

## Lubelskie przedmieścia

### Rury Świętoduskie



*Dawne Rury Świętoduskie — dziś LSM.* Fot. Janusz Urban

RURY Świętoduskie to jeden z zanikających rejonów historycznych Lublina. Istniejące niegdyś jako posiadłość podmiejska szpitala św. Ducha nie przetrwały do dzisiaj nawet w nazewnictwie obecnej dzielnicy Rury. Wchłonięte przez współczesną zabudowę miasta uległy zapomnieniu. O ich istnieniu świadczą już jedynie fakty historyczne oraz nielicznie zachowana starsza zabudowa, występująca gdzieś między nowymi blokami mieszkalnymi.

Obok Rur Brygidzkowskich były one najstarszym folwarkiem zakonnym, jaki powstał na terenach położonych w pobliżu Bystrzycy. Nazwa jak i powstanie folwarku wiążą się ze szpitalem św. Ducha w Lublinie. Już w 1439 r. szpital był właścicielem jednego łanu pola położonego nad Bystrzycą. Łan ten należał poprzednio do Stanisława Bartka, który zapisem z 1439 r. przeznaczył go na wspomaganie ubogich. W posiadanie szpitala ziemie te przeszły dzięki staraniom prepozyta Stanisława, który w tym samym roku uzyskał przywilej króla Władysława Warneńczyka. Podmiejska posiadłość szpitala powiększyła się wkrótce o następne dwa łany podarowane w 1453 r. przez wójta z Kraśnika, Piotra Sierżenieca. Jego żonę Małgorzatę oraz pasierbów — Jana i Jakuba Kreydlerów.

Ziemie, jakie otrzymał szpital w XV w., przypuszczalnie nie leżały w bezpośrednim ze sobą sąsiedztwie. Wskazuje na to mapa Lublina z 1783 r., na której posiadłość szpitalna zajmuje tereny nadbystrzyckie w dwu miejscach: w pobliżu obecnej ul. Wapiennej, gdzie znajdowała się także część gruntów włościańskich oraz w okolicach dzisiejszej ul. Plażowej, przy której należałoby zapewne sytuować centrum gospodarcze dawnego folwarku. Pozostała część, obejmująca ziemie orne, położona była po zachodniej stronie dawnego traktu do Zemborzyc (obecnej ul. Nadbystrzyckiej) i sięgała Zimnych Dołów. Od północy graniczyła z Rurami Brygidzkowskimi, od południa zaś z Jezuickimi. O ile odtworzenie granicy południowej dawnych Rur Świętoduskich przy obecnym stopniu zurbanizowania tych terenów jest niemal niemożliwe, o tyle

nietrudno ustalić ich granicę północną, której przebieg w znacznym stopniu utrwała obecna Al. PKWN.

W przeciwieństwie do pozostałych podmiejskich posiadłości ziemskich kościoła i szpitala św. Ducha, które w krótkim czasie ulegały rozdrobnieniu przechodząc w prywatne posiadanie, folwark na Rurach utrzymał się w swoich granicach zapewne bez większych zmian do ok. poł. W. XIX. tzn. do chwili rozwiązania prepozytury szpitala w 1866 r. Być może zjawisko to było wynikiem faktu, że przez cały czas swego istnienia administrowany był on na korzyść szpitala, a jednym z warunków zawieranych kontraktów dzierżawczych (np. z r. 1783) była nie tylko obowiązkowa opłata na rzecz szpitala, ale i zachowanie poprzednich granic folwarku. Stan ten przyczynił się jednakże do znacznego zahamowania zabudowy, która leszcze w 1899 r. ograniczała się niemal wyłącznie do budynków folwarcznych we wschodniej części Rur Świątoduskich oraz osady zwanej Helenowem, utworzonej w drugiej połowie XIX wieku w zachodniej ich części. Parcelacja następująca z końcem wieku XIX w niewielkim stopniu ożywiła ruch budowlany na tych terenach, przyczyniając się do powstawania zabudowy typu podmiejskiego. Dalsze dzieje Rur Świątoduskich to historia tworzenia się nowych współczesnych zespołów i osiedli mieszkaniowych wzdłuż Al. PKWN i na terenach objętych przez Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową.